

*Niebieski ptak* to pełne pikanterii i rubasznego humoru wspomnienia cinkciarza, po mistrzowsku oddające absurdy peerelowskiej rzeczywistości lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Niepozbawiona sentymentu podróż autora w przeszłość przesycona jest gęstą atmosferą hotelowych barów, podejrzanych biznesów prowadzonych na obrzeżach prawa, szybkich romansów. Mnóstwo tu opisów miłosnych podbojów i nocnego życia w luksusowych kurortach tamtych lat, przez co powieść nawiązuje klimatem do kultowych filmów współczesnego polskiego kina, jak *Wielki Szu* czy *Sztos*.

*Życie płynęło pod znakiem imprezek i zarabiania kasy. Najlepiej było połączyć te dwie sprawy. Mnie się to udawało. Polska rzeczywistość tamtego okresu była ponura i smutna. Ludzie dzielili się na tych ciężko pracujących, prywaciarzy i spekulantów, czyli cinkciarzy. Tych, którzy nigdzie nie pracowali, a radzili sobie dobrze i wiedli beztroskie życie w zabawowym rytmie, nazywano „niebieskimi ptakami”. Słowem „cinkciarz” określani byli ci, którzy głównie handlowali walutą, nazwa pochodziła bowiem od angielskiego zwrotu *change money*, ale tak też mówiło się na tych, którzy handlowali złotem. Na handlujących wszystkim mówiło się „spekulant”. Ja miałem się wszystkiego, co dawało zysk.*

(fragment książki)